

JA ABSOLUTNIE NIE ŻYCZĘ SOBIE BYĆ PRZEZ P. OBSERWOWANY/A, PRZECHODZIĆ Z P. JAKIEKOLWIEK INTERAKCJE, nie tylko dyskutować, ale i rozmawiać z P. (absolutnie nie interesuje mnie P. opinia na jakikolwiek, w tym mój temat)! Ja nie interesuję się P., więc proszę mi się zrewanżować i się mną nie interesować (nie życzę sobie myśleć o P., sytuacji, która spotyka mnie nie pierwszy, nie tysięczny, i nie 100-tys. raz!)



Ludzie nie są, w dodatku czyimiś przedmiotami mającymi służyć do zaspokajania czyichś szkodliwych dla tego ofiar potrzeb!

Napastowanie wzrokiem, takie prześladowanie jest objawem nienormalności, psychopatii, choroby!

Nikt normalny ABSOLUTNIE nie chce, byś się nim, choćby przez ułamek sekundy, interesował/a, w tym łypał/a, spozierał/a swoimi ślepiami w oczy!!!

TEKSTY UŚWIADAMIAJĄCE DO OBRONY PRZED NAPASTLIWOŚCIĄ WZROKOWĄ (tylko część) [Aktualizacja: 10.2012 r.]

Przeczytaj, zrozum i stań się świadomym, pozytywnym człowiekiem.

<http://www.koreywo.com/Biblioteka/Main.htm>: *Analfabeta nie różni się niczym od tego, któremu nie chce się czytać!*

Proszę zostawić moje oczy, moją twarz w spokoju (tak jak ja P.)!

Tu nie jest klub, forum dyskusyjne! – celem sprowokowanej P. zachowaniem interwencji-obrony jest definitywne i całkowite zakończenie, a nie kontynuowanie, pogłębianie interakcji!

Od gapienia się - i to DO WOLI - jest lustro (proszę w nim oglądać swoje ślepie, twarz; interesować się)!

Proszę zamieścić ogłoszenie z swoim zdjęciem, że chce się P. gapić na inne osoby, jak ktoś będzie chętny, to się zgłosi, a pozostałe osoby proszę zostawić w spokoju!

Uważa P., że nic nie robi, to proszę „nic nie robić”, ale nie na moich oczach, twarzy!

Proszę się zastanowić: dzięki jakiej postawie otoczenia rozpowszechniają się szkodliwe, złe zachowania, postępowania, działania (np. alkoholizm, nikotynizm, narkomania zaczęły się od 1-dnej osoby, a obecnie trują się miliardy osób)...

Tylko napastujący wzrokiem mają wszelkie prawa, racje. Ich ofiary – żadnych...

Kilkuset tysięczny napastujący wzrokiem jest oryginalny...

Wszystko służy zaspokajaniu potrzeby napastowania wzrokiem, np. ofiara się nie broni, no to super – można ofiarę osaczyć i zaspokajać swoje anormalne potrzeby do woli...! Ofiara chce wymownym wzorkiem zbyć osobę napastującą – to wspaniale, bo można wówczas wlepić swoje ślepie w oczy ofiary do woli...! Ofiara się werbalnie broni, no to się ją publicznie pomawia, że jest na odwrót, bo to ofiara jest nienormalna, agresywna, zła; winna, by mieć „usprawiedliwienie” przed otoczeniem swojego zachowania, zdemoralizować, wypaczyć; zwerbować innych, bo wiadomo, że większość ma rację..., do wzięcia udziału w procederze – wspólnego kontynuowania nękania ofiary...!

Dziewięćdziesiąt kilka procent wspomnień z pobytu w msh publicznych, to zwrócone w siebie mordy, wlepione w swoje oczy ślepie różnych pojebów, przychlastów, niedorozwoi, przymulów, degeneratów, obnażające niedorozwój umysłowy, chorobę psychiczną, nierozumność, debilność, złośliwość, nienormalność, w tym obłęd, psychopatię, okazujące zadowolenie z negatywnych skutków, konsekwencji swojego zachowania, postępowania, wyrażające poczucie absolutnej słuszności swoich działań i że ich ofiara nie może mieć absolutnie żadnych praw, racji...

Moje walory powinny być moim atutem, a nie przyczyniać się do problemów; ludzie powinni się pozytywnie rozwijać, a nie, za sprawą osobników szkodliwych, degenerować, być degradowani, pogrążani!

Zamiast tym bardziej, z uwagi: na jego walory, z powodu tego że jest wrażliwcem, bo ma umysł analityczny, a więc to, co odbiera analizuje, gdyż interesowało się nim tysiące psychopatów, debili, i ma to mśe od lat, a więc został już na to ciężko uwrażliwiony, okaleczony psychicznie, uczulony, zostawić go w spokoju, to oni, jak zwykle, na odwrót – tym bardziej mu szkodzą...!

W kółko takie same sytuacje, w tym takie same teksty...

WZROK Z LEWEJ, WZROK Z PRAWEJ, WZROK Z PRZODU, WZROK Z TYŁU, WZROK RANO, W POŁUDNIE, POPOŁUDNIU, WIECZOREM – WZROK WSZĘDZIE I ZAWSZE...

Jak by P. na to reagowali, to znosili, gdyby niemal wszędzie, ze strony niemal wszystkich i niemal zawsze natykałibyscie się na zatrzymujących się, przekręcających się, wychylających się, przedstawiających się, przechodzących w dogodniejsze mśe i wlepiających w Was swoje, absolutnie na Was skupione, ślepie, w tym wyrażające: poczucie oryginalności, że sytuacja ma znamiona zabawności, zawiść, obnażające niedorozwój umysłowy, chorobę psychiczną, szyderstwo, złośliwość, nikiemność, taką, irtującą, radość, zadowolenie z

swojego zachowania, postępowania, działań i tego skutków...

I tak co chwilę, co ulicę, w sklepach, parkach, na przystankach, na dworcach i w innych msh, codziennie byście spotykali „oryginalnych” ludzi ABSOLUTNIE wami zainteresowanych, na was skupionych, a na widok niektórych chciałoby się Wam od razu zrobić siku, kupę i zwymiotować, odczuwalibyście strach, upokorzenie, upodlenie, złość, chęć ich ciężkiego pobicia – za psychiczne, w dodatku świadome, bo widzą, że sytuacja Wam ABSOLUTNIE nie odpowiada, znęcanie się, znieczulicę, bezwzględność, zaznane upokorzenia, stresy, urazy, czynienie z Was psychicznej kaleki, za upośledzanie życia, degradowanie, by zniechęcić do tego kontynuowania, by to Was i innych więcej nie spotykało...!

Ciągle by o Was mówili, w tym by mieć pretekst do napastowania Was wzrokiem, pokazywali Was następnym osobnikom, ich na Was uczulali, do Was uprzedzali, i oczywiście wszystko ocenialiby na odwrót, bo to nie ich zachowanie, postępowanie, działania, i nie oni są nienormalni, tylko poddane ich agresji nieczyniące nic nikomu ich ofiary...

Do tego jeszcze dochodziłoby po Was zobaczeniu durne cieszenie się, szyderczy rehot, wybuch, ryk śmiechu, publicznie, niby do siebie, wyrażane inwektywy, pomówienia, itp., itd...

I jeszcze by słuchali, podchodząc, przystając, o czym P. z kimś, w prywatnej rozmowie, rozmawiają, to bezczelnymi uwagami, zniewagami komentowali, z tego ryli, żeby Was speszyć, upokorzyć, zdenerwować, wyprowadzić z równowagi, sprowokować do obrony, a w razie tego osiągnięcia, jawnie szyderczo się cieszyli, by dalej Wam szkodzić, Was prowokować, wykorzystywali to do obrzucenia P. stekiem wyzwisk, przypisania Wam cwaniactwa, czepiania się, nienormalności, choroby, agresji, zła, winy...!

Kolejną powszechnie interesującą się Wami grupą byłiby żule, osobniki chore, upośledzone psychicznie, fizycznie, w tym kaleki, z widocznymi skutkami chorób, osoby wyjątkowo brzydkie, odrażające, itp. – i nim tacy byli bardziej, to tym bardziej by się interesowali...

A WSZYSTKO bez okazywania najmniejszego skrępowania, wrażliwości, za to z poczuciem absolutnej słuszności, pełni wszelkich praw, w przeciwieństwie do Was, bo Wy ich »nie macie«, a próby czegokolwiek egzekwowania traktowane byłyby jako objaw waszej nienormalności, choroby, zła, winy...

I tak dzień, tydzień, miesiąc, rok, dwa, pięć, dziesięć, dwadzieścia... lat... 10, 100, 1 000, 10 000, 100 000... razy...

A Wy chcecie tylko, tak jak miliony innych ludzi, normalnie żyć, funkcjonować w społeczeństwie, w tym być normalnie traktowani, zajmować się swoimi sprawami, i żeby, tak samo jak i miliony innych, nigdy i w żaden sposób nie interesowały się wami osoby niepożądane. Ale w waszym przypadku opisane osobniki uznają to za nienormalne, złe, i że nie macie do tego prawa...

*A po setkach tysięcy takich sytuacji, wielu latach, urazach, uszkodzeniach psychiki, zatrutych, zmarnowanych dniach chcielibyście, by zainteresowanie Wami było przynajmniej 10 razy rzadsze i mniejsze niż innymi ludźmi.

A do tego byłibyście wrażliwcami, a jakby i tego było mało, to mielibyście umysł analityczny, czyli to, co odbieracie analizujecie...

Całość na moim portalu: Wolnyswiat.pl pod linkiem „Moje życie!!!”

WZROK TO B. SILNE ŹRÓDŁO INFORMACJI! WZROKIEM OKAZUJE SIĘ SWÓJ STAN PSYCHIKI, UMYŚŁU, ZDROWIA PSYCHICZNEGO, FIZYCZNEGO. WZROKIEM MOŻNA WYRAŻAĆ złośliwość, nikczemność, podłość, peszyć, szydzić, poniżać, upokarzać, frustrować, napastować, dręczyć, wywoływać urazy, okaleczać psychicznie, przyczyniać się do stresów, problemów, chorób, zatruwać, rujnować komuś życie itp.; pograżać!

Ja NIE JESTEM(!) m.in.: kogokolwiek, w tym twoją zabawką, by „bawić” się moim kosztem, i to nie jest zabawa psychologa(!)(...), tzw. królikiem doświadczalnym do eksperymentów i obserwacji (na co trzeba mieć pisemną zgodę), tarczą strzelniczą, by mnie mierzyć wzrokiem, zwierzyną łowną, by na mnie polować wzrokiem, zastawiać na mnie pułapki (jest P. na polowaniu...), biorącym udział w pojedynku rewolwerowcem, żeby każdy mój ruch i non stop obserwować, myszą laboratoryjną służącą do obserwacji, obrazkiem do oglądania, telewizorem do oglądania i słuchania, lustrem służącym do przyglądania się, eksponującym się modelem/ką na wybiegu, manekinem czy dmuchaną lalką na wystawie, widowiskiem, aktorem/ką podczas występu w teatrze, NIE umówiłem/am się z P. na randkę, NIE jesteśmy na zlocie homoseksualistów/ek, NIE robię striptizu, NIE biorę udziału w castingu...; NIE jestem jakimś dziwem, żeby się gapić na mnie...; nie odczuwającym emocji i nie ponoszącym negatywnych skutków, konsekwencji stresów, przejść przedmiotem, niewolnikiem, półniewolnikiem mającym służyć do zaspokajania P. egoistycznych, antyludzkich, w tym społecznych/anormalnych/patologicznych potrzeb, osobą pozbawioną praw!!!

Może P. zamieścić ogłoszenie towarzyskie, podjąć pracę przy monitoringu za pośrednictwem kamer (a mnie i inne osoby zostaw w spokoju!!).

Proszę wyprowadzić, ustalić hierarchię ważności, wartości – co jest ważniejsze: bezmyślne, egoistyczne, krótkowzroczne zaspokajanie swoich naśladowanych, zaraźliwych, szkodliwych, anormalnych kaprysów, nawyków, potrzeb, czy samopoczucie, zdrowie, intelekt, potencjał, możliwości, efekty działań innych ludzi, branie i dawanie prawidłowego, dobrego przykładu; osiągnięcie i zachowywanie normalności; odnoszenie korzyści wynikłych z umożliwiania myślenia i zajmowania się pozytywnymi sprawami, efektywności działań; wspólne dobro!

Państwo swojego zachowania, postępowania nie wymyślili (tak samo, jak np. nikotynizmu, alkoholizmu, narkomanii, religijnego obłędu, politycznej wiary), tylko wynika ono z wystawiania się na takie zachowanie, postępowanie innych, którzy wystawiali się na takie zachowanie, postępowanie jeszcze innych..., a teraz demoralizują, wypaczają; uczą państwo następnych – ma mase efekt negatywnych lawin (bo to prowokuje także do innych negatywnych zachowań, postępowań)...!

A P. chcieliby, by tak traktowała Was np. osoba trędowata (dla nas właśnie tak jesteście atrakcyjni, a sytuacja przyjemna)...

Całość przygotował *Piotr Kołodyński* - autor-redaktor: **Wolnyswiat.pl**